

ADL – 0 co walczy naprawdę?

8 listopada 2010

ADL (Anti-Defamation League of B'nai B'rith) znana jest prawdopodobnie prawie wszystkim na świecie. Ta żydowsko-syjonistyczna organizacja, z siedzibą w Nowym Jorku, posiada oddziały w 42 krajach i podaje się za jedną z najważniejszych na świecie organizacji walczących o prawa człowieka, zwalczającą dyskryminację rasową i podziały etniczne. Niewątpliwie program społeczno-polityczny ADL jest odbiciem dążeń znaczącej części społeczności żydowskiej na świecie. I to jest powodem by postawić sobie pytanie: jaki jest prawdziwy program etniczny ADL?

ADL propaguje integrację rasową, równość i wielokulturowość, jeden z jej sloganów brzmi: „Różnorodność jest naszą największą siłą”. To wyjątkowo silne lobby sponsoruje działalność mającą na celu odrzucenie wszelkich podziałów rasowych, potępiając w szczególności dyskryminację Żydów. Głównym celem działalności ADL w USA w latach 1960. było wprowadzenie Civil Rights Act w 1964 roku. Ustawa ta przyczyniła się do stworzenia zintegrowanego rasowo społeczeństwa w Stanach Zjednoczonych. Faktycznie, ADL odrzuca wszelkie formy dominacji rasowej, tzn. wszystkie sytuacje, w których jedna grupa etniczna dominuje nad inną, zwłaszcza jeśli tą grupą „dominującą” jest „rasa biała”. Jednym słowem, tam gdzie współżyją ze sobą różne grupy etniczne w obrębie jednego społeczeństwa, ADL występuje jako obrońca takiego stanu rzeczy.

Krytycy utrzymują, że ten „program moralny” ADL jest niczym innym jak fasadą ideologiczną, metodą promocji interesów żydowsko-syjonistycznych pod płaszczykiem moralności. Według tego punktu widzenia, publiczna opozycja przeciwko dyskryminacji etnicznej czy rasowej jest używana w interesie żydowsko-syjonistycznego nacjonalizmu kulturalno-etnicznego. ADL propaguje uniwersalną równość i wymieszanie rasowe dla nie

– Żydów przy zachowaniu jednocześnie separatystyczno-ekskluzywistycznej tożsamości dla Żydów.

Judaizm (historycznie) charakteryzował się separacją genetyczną i kulturalną od innych grup ludności. W szczególności stosował podwójne miary moralne: altruizm i współpracę między Żydami a rywalizację z goim. Dlatego też, z tego punktu widzenia, społeczności żydowskie osiadłe poza Izraelem – gdzie Żydzi są mniejszością – potrzebują narodów tolerujących ich długoterminową politykę nieasymilowania się i grupowej solidarności. W społeczeństwie zintegrowanym, złożonym z różnych grup etnicznych o różnych interesach i rywalizujących ze sobą jest bardzo trudno rozwinąć zorganizowany ruch, który przeciwstawiłby się zorganizowanej grupie żydowskiej. Poza tym, w społeczeństwach zintegrowanych poza Izraelem, w których nie – Żydzi mają słabo rozwinięte poczucie tożsamości jest mniej prawdopodobne, że Żydzi zostaną uznani za element niezdolny do asymilacji i obcy. W konsekwencji w takich „zintegrowanych” społeczeństwach poza Izraelem, Żydzi mogą tylko zyskiwać władzę i wpływy.

Jak to więc z tym jest? ADL naprawdę zainteresowana jest tworzeniem społeczeństwa wielokulturowego gdzie wszystkie grupy etniczne współżyją na zasadzie równości? Czy raczej program ten jest w rzeczywistości ideologiczną maską pod którą ADL promuje program żydowsko-syjonistyczny: dominacja żydowska w Izraelu, gdzie Żydzi są większością, lecz „równość rasowa” i wielokulturowość poza Izraelem, gdzie Żydzi są mniejszością i taki stan rzeczy przynosi im ogromne korzyści?

Na szczęście jest możliwość zweryfikowania tych przeciwstawnych hipotez: społeczeństwo Izraela. W starym numerze New York Timesa ukazał się kontrowersyjny artykuł rozważający zastąpienie syjonistycznego Państwa Izrael, państwa żydowskiego, nowym organizmem dwunarodowym, zintegrowanym etnicznie i świeckim, gdzie Żydzi i Arabowie żyliby razem jako równi sobie pod względem politycznym i socjalnym.”Nie do pomyślenia jest, że Izrael miałby zostać

zastąpiony państwem dwunarodowym, w którym Żydzi i Palestyńczycy żyliby razem w demokratycznej harmonii"- to teza tego artykułu.

Prezes amerykańskiej ADL, Barbara B. Balser na wspomniany artykuł odpowiedziała „listem do wydawcy”. List ten, jak należy przypuszczać, prezentuje oficjalne stanowisko ADL. Odrzuca pomysł państwa dwunarodowego, zintegrowanego etnicznie i świeckiego, gdzie Żydzi i Arabowie mogliby żyć razem jako równi sobie. Określa takie rozwiązanie jako „działanie antyizraelskie” dążące do zniszczenia suwerenności żydowskiej na w Ziemi Świętej. ADL jasno opowiada się za zachowaniem suwerenności żydowskiej (czytaj – dominacji żydowskiej nad nie-Żydami). Takie stanowisko sugeruje, że to co mówią krytycy ADL jest prawdą. Jeżeli prawdą byłoby, że podstawowym motywem działalności ADL jest dążenie do równości i wielokulturowości oraz zaprzestanie wszelkiej formy supremacji rasowej czy etnicznej to można by się spodziewać, że taki program byłby promowany także w Izraelu (gdzie Żydzi są większością) w sposób tak samo entuzjastyczny jak dzieje się to na całym świecie (gdzie Żydzi są mniejszością).

Lecz tak się nie dzieje. Dlatego trudno uwierzyć, że działacze ADL szczerze wierzą w ideały, które głoszą i które usiłują wprowadzić w życie na całym świecie, podczas gdy w Izraelu są najbardziej zagorzałymi zwolennikami społeczeństwa podzielonego, w którym dyskryminacja jest częścią porządku prawnego i supremacji żydowskiej zagwarantowanej przez prawo.

Autor i źródło: [SpiritoLibero](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Edward Rothstein, “Seeking an Alternative to a Jewish State”, New York Times, 22 listopad 2003.
2. Barbara B. Balser, Letter to the Editor, The New York Times, 25 listopad 2003.